

EXPRESS

JAROSŁAWSKI

Prenumerata z przesyłką pocztową:
Kwartalnie 3 Zł. miesięcznie 1 Zł.

Redakcja i Administracja: ul. Dra Dietziusa 25

TELEFON Nr. 190.

Konto P. K. O. Nr. 408.895.

Redaktor przyjmuje:
codziennie od godz. 1—2^{1/2} popołudniu.

**bezpartyjne,
niezależne
czasopismo
tygodniowe**

TARYFA OGŁOSZENIOWA:
1 wiersz milim. w dziale ogłoszeń zwyczaj. gr. 16.
Układ tabelaryczny, cyfrowy skombin. 50% drożej.
1 wiersz milim. w nadesłanym gr. 40.
1 " " w kronice " 80.
Na pierwszej stronie 1 wiersz milimetr. Zł. 1 —
Szerokość szpalty ogł. zwykłych 40 mm ilość 6 szpalt
" " „nadesłanego” „kroniki” i na pier-
wszej stronie 80 mm. ilość 3 szpalty.
Ogłoszenia zagraniczne o 50% droższe.
Cała strona ogłoszeniowa 385 mm. 6-szpaltowych.

Nr. 31.

Jarosław, sobota 1 sierpnia 1931.

Rok IV.

Nauczka.

Z pośród licznych doświadczeń, poczynionych w ostatnich dniach w związku z załamaniem się marki niemieckiej, z bankructwami szeregu banków zagranicznych i z niewypłacaniem przez nie wkładów oszczędnościowych itd., — na jedno trzeba u nas w kraju zwrócić szczególną uwagę.

Oto w zagranicznych bankach ulokowana jest pewna dość pokaźna kwota polskiego kapitału. Podobno kwota ta sięga ogółem 100-u milionów dolarów, a więc niemal miljarda złotych. Skąd się bierze ta olbrzymia ilość pieniędzy? Czy jest ona wpływem normalnych handlowych stosunków, czy stanowi depozyty zyskowe z eksportu, chwilowo lokowane w zagranicznych miejscach zbytu polskich produktów rolniczych i przemysłowych? Nie, — ta olbrzymia ilość pieniędzy jest przez ludzi prywatnych przeważnie chowana zagranicą „na wszelki wypadek”, — jest następstwem wywożenia kapitału z kraju i ukrywania go „z ostrożności” u obcych — jest następstwem „niedowierzania” własnej walucie i jest polityką strachajłów, którzy wolą mieć w obcych bankach niskooprocentowane kapitały, zamiast obracać nimi w kraju. Ponoć zeszłego tygodnia, gdy w Gdańsku kasy banków niemieckich zostały zamknięte, odbywały się formalne procesje polskich obywateli z Pomorza, którzy w tych bankach poprzednio ulokowali swe oszczędności, a teraz drżeli na myśl o tem, że im ich oszczędności poprzepadają. Publiczną jest też tajemnicą, że zarówno w Niemczech, jak w Szwajcarii, Holandji, Anglii itd. spoczywają wielomiljonowe kapitały polskie, dwa czy nawet trzy razy niżej oprocentowane, niż u nas w kraju, a teraz pod wpływem deruty niemieckiej narażone na fluktuacje zniżkowe, na dewaluację, a może nawet na mniejsze lub większe stopnienie.

I podczas gdy my, tu w kraju przechodzimy kryzys gospodarczy właśnie wskutek ciasnoty gotówkowej, gdy brak kapitału obrotowego unieruchomi warsztaty pracy i paraliżuje akcję budowlaną i t. d., w tym samym czasie zagranicą spoczywają setki milionów polskiego kapitału, zaprawdę — jak się to ostatnio okazało nie mającego większej gwarancji bezpieczeń-

stwa, niż gdyby te kapitały krążyły wewnątrz kraju t. j. w Polsce. Co więcej: — kapitały te, — gnieżdżące się w bankach obcych, są, — jak to wykazały zarządzenia szeregu państw — narażone na szereg niebezpieczeństw.

Ostatnio rząd niemiecki wydał drakońskie niemal zarządzenia wobec tych, którzy wywożą kapitał zagranicę i przechowują swój majątek nie w kraju. Grozi więc im pozbawienie wolności do 10 lat, konfiskata majątku, olbrzymie kary pieniężne itd. Wszyscy, którzy przed wydaniem dekretu wywieźli lub ulokowali swe pieniądze poza granicami Niemiec, mają złożyć deklarację co do wysokości tego kapitału i w określonych terminach ściągać go z powrotem do kraju.

Tak oto broni się Rzesza Niemiecka przed machinacjami dyktowanymi przez egoizm jednostek, szukających schronienia dla swych dóbr materialnych zagranicą, a pozbawiających temsamem własne państwo płynnej gotówki.

Zarządzenia te zostały, oczywiście, wydane w Niemczech w obliczu klęski, grającej równowadze finansowej i w obliczu niebezpieczeństwa krachu walutowego.

U nas — na szczęście — tego niebezpieczeństwa niema. Rząd polski nie potrzebował bynajmniej wydawać żadnych zarządzeń ochronnych, bo stabilizacja naszej waluty okazała się absolutną i niezachwianą.

Nie mniej jednak fakt, iż tak olbrzymie kapitały ugrzęzły w bankach obcych i że temsamem przepadają dla gospodarstwa narodowego — jest objawem wielce ujemnym, zwłaszcza w okresie przesilenia gospodarczego.

Gdybyż przynajmniej ci, którzy wycofali swe pieniądze z kraju, mieli bezwzględna pewność ich nienaruszalności! Ale i to okazało się przecież ostatnio więcej niż iluzoryczne... Ludzie ci przeżywali w ubiegłym tygodniu bezsenne noce, — z wypiekami na twarzy czytali hjobowe wieści o tem, co się dzieje zagranicą, — wypatrywali gorączkowo telegramów, czy też bank, w którym na śmiesznie niskim procencie ulokowali poprzednio swój majątek, nie zawiesił wypłat...

Czy będzie to dla nich dostateczną nauczka? Czy zrozumieli ci ludzie wreszcie, że nietylko są szkodnikami w znaczeniu interesu państwa, ale że również szkodzą i interesowi własnemu?

I czy wysnują z tego, co przeżyli ostatnio jedynie właściwie konsekwencje, t. j. czy skierują z powrotem do kraju swe unieruchomione zagranicą kapitały?

Czyżby czekali na to, by ich do tego trzeba dopiero zmuszać? M.

Instr. ośw. Knotz Józef.

Oświata pozaszkolna w powiecie jarosławskim w r. szk. 1390/1.

(Ciąg dalszy)

W ubiegłym roku szkolnym prowadzono kursy wieczorowe dla dorosłych lub młodocianych w 45 punktach powiatu, a w tych było 56 kompletów słuchaczy.

Na poziomie I stopnia (zupelni analfabeci) 16 kompletów, II stopnia 5, a na poziomie III stopnia 4 komplety. Kursów ogólnie dokształcających prowadzono 21, społeczno zawodowych 10. Ogólna liczba słuchaczy w dniu zamknięcia kursów wynosiła 1.010 osób. W tem mężczyźni 710, kobiety 300. Według religii, rzymsko-kat. 727, grecko-kat. 232, mojż. 51. Ilość godzin faktycznie odbytych wynosiła 2.859. Kursy te prowadzone były dzięki ofiarnej pracy nauczycielstwa szkół powszechnych, które nie pobierało za wyjątkiem miasta Jarosławia za tą pracę żadnego wynagrodzenia. Nie potrzeba dodawać że na takich podstawach trwale oświaty dorosłych budować nie można.

Od 15 września br. zostanie otwarta w Jarosławiu wieczorowa szkoła dla dorosłych, która będzie się kierowała programem Instytutu Oświaty Dorosłych w Warszawie. (Zapoczątkowaniem tej szkoły były kursy dokształcające prowadzone od 3 lat przez Ognisko Związku Naucz. Pol. w Jarosławiu.)

Próby zorganizowania uniwersytetu powszechnego, oraz odczytów popularnych były w mieście, jednakże nie wyrodziły się w formę trwałą i ciągłą.

Przechodząc do omówienia doraźnych form pracy oświatowej na czoło wysunąć trzeba biblioteki i czytelnie. Dobra książka jest podstawą pracy oświatowej, albowiem pozwala przez samokształcenie zdobywać wiedzę, a rozwój czytelnictwa jest sprawdzianem rezultatów akcji systematycznego kształcenia.

Wszelkie środki kosmetyczne i farby do sukien
wody mineralne krajowe i zagraniczne
|| poleca Droguerja FELIKSA WOJCIECHOWSKIEGO ||

Telefon 176.

NA SEZON WIOSENNO-LETNI

Telefon 176.

**Najnowsze płaszcze
i kostjomy damskie**POLECA:
LEON BLATT
JAROSŁAW, Grunwaldzka 12.**Wykwintne raglany-trench-
coaty i ubrania męskie**

Wyłączna sprzedaż modeli damskich światowej firmy Bracia BRAUN. — W ogromnym wyborze! — Warunki dogodne!

W powiecie (oprócz Jarosławia) znajduje się 59 bibliotek polskich (8.056 tomów), 31 ruskich (3.586). Celem skompletowania bibliotek istniejących i utworzenia choćby kilku bibliotek nowych, Powiatowa Komisja O. P. zarządziła zbierkę książek w całym powiecie. Książki nieodpowiednie dla wsi wymieni się w bibliotekach miejskich na odpowiedniejsze ewentualnie wysortuje się. Pozatem około 400 książek już zakupiono, w czym pewną ilość podręczników szkolnych dla dorosłych.

Bibliotekę instruktorsko-pedagogiczną dla oświatowców założoną w br. stale się uzupełnia. Obecnie liczy 101 dzieł.

W bieżącym roku zapoczątkowano również bibliotekę teatralną, która obecnie dysponuje 56 dziełami scenicznymi.

Czytelnie wiejskie prenumerują 66 czasopism polskich i 46 ruskich. Referatów z dyskusją przeprowadzono 207, odczytów wygłoszono 168 Referaty były na tematy historyczne, geograficzne z nauki o Polsce współczesnej, rolnicze i spółdzielcze. Odczyty po największej części stosowano okolicznościowe w czasie obchodów rocznic narodowych i państwowych.

Scen stałych jest 22. Przedstawień z dorosłymi zorganizowano w ciągu roku 234.

W tej pracy dąży się do podniesienia wartości literackiej odgrywanych sztuk i do możliwie jak najstaranniejszego ich wykonania. Poza tem czyni się starania, aby wznowić dawne tradycje obrzędów, obchodów i uroczystości ludowych, a tam gdzie istnieją podnieść poziom artystyczny wykonania tychże.

Niektóre jednostki z pośród nauczycielstwa zajęły się spisywaniem pieśni ludowych, charakterystycznych w danej okolicy, szczególnie weselnych, dożynkowych i t. p. — Obecnie zestawia się i inscenizuje „Wesele majdańskie“ (z powiatu jarosławskiego).

Rzeczą bardzo potrzebną byłoby zorganizowanie w powiecie objazdowego zespołu dramatycznego, jak również założenie powiatowej szatni teatralnej.

(d. n.)

Kronika.

(Redakcja bezwarunkowo manuskryptów niezwraca)

Osobiste. Pan Dr. S. Turnheim (starszy) ul. Sobieskiego powrócił z urlopu wypoczynkowego i rozpoczyna z dniem 1 sierpnia ordynację lekarską.

W stan spoczynku z powodu wystąpienia lat służby z dniem 1 sierpnia br. zostali przeniesieni naczelnicy kancelaryjni tut. sądu, a to p.p.: Łączkowski Adam (Oddział egzekucyjny), Szumyłowicz Józef (Oddział spadkowy) i Zipper Wilhelm (protokół podawczy). Powyż wymienieni, znani byli jako urzędnicy wytrawni, pracowici, a przytem cechowała ich uprzejmość w stosunku do stron. Ubytek tak poważnych i tęgiech urzędników w dodatku niespodziewany, wpłynie niewątpliwie hamująco na tok czynności sądowych, a to temwięcej, że wskutek zwiększonych agend i braku sił, mimo najlepszych chęci i wyteżonej pracy ze strony funkcjonariuszy sądowych i sprężystego Naczelnictwa, cały szereg spraw zalega.

Nowy podział agend kancelaryjnych w tut. sądzie. W związku z przeniesieniem 3 urzędników w stan spoczynku, nastąpił nowy podział agend kancelaryjnych w tut. sądzie. I tak kierownictwo Oddziału biura dla doręczeń egzekucyjnych, legalizację i biuro podawcze otrzymał

st. oficjał sądowy p. Litwin, Kancelaryj Oddziału II. oficjał p. Spiegel, kancelaryj Naczelnictwa i stemple naczelnego sekretarza p. Zieliński.

Zbrodnicze wybryki niewyśledzonych wyrostków wiejskich omal nie spowodowały katastrofę autową. Apel do tut. Komendy powiatowej P. P. i Starostwa. W ostatnich czasach na terenie tut. powiatu niewyśledzeni dotąd sprawcy, rekrutujący się ze zbrodniczych jednostek wiejskich, stały się prawdziwą plagą dla podróżujących autami i autobusami.

Rozzuchwaleni w swej bezkarnej bezczelności zbrodnicze indywidua wiejskie, dopuszczają się wprost bandyckich wybryków, narażając Bogu ducha winnych pasażerów korzystających z aut i autobusów na niebezpieczeństwo życia, a dochodzi do tego, że mieszkańcy miasta obawiają się w nocy i to nawet w sprawie niecierpiącej zwłoki z lekarzem wyjechać do Kramarzędki, czy na Helusz i dopiero z nastaniem świtu wyjeżdżają.

Onegdaj zaszedł wypadek ułożenia kamieni na torze kolejowym, co spowodowało nawet wstrzymanie pociągu, obecnie jak nas informuje jeden z najpoważniejszych tut. lekarzy, wracając autem w nocy w niedzielę z Helusza, natrafił w Kramarzędce na drodze na urządzoną przez zbrodnicze elementy wiejskie barykadę z kamieni i drzewa i tylko istotnie dzięki Opatrzności cudem uniknął katastrofy.

Podobny wypadek — wedle informacji drugiego tut. lekarza — zaszedł w niedzielę w nocy i na terenie innego powiatu, a to w Majdanie Kolbuszowskim.

Odnośnie do wypadku na terenie tut. powiatu zwracamy się z gorącym apelem pod adresem tut. Komendy powiat. P. P. o wydanie energicznych zarządzeń, celem ujęcia zbrodniczych sprawców i zapobieżenia powtórzenia się podobnych bandyckich wypadków.

Niemniej w imię dobra i bezpieczeństwa publicznego, zwracamy się z prośbą pod adresem Starostwa, aby ze swej strony z całą bezwzględnością wkroczyło i za tego rodzaju zbrodnicze wybryki, pociągało do osobistej odpowiedzialności wójtów odnośnych, gmin, w których zbrodniczy czyn miał miejsce.

Na życzenie Władz, Redakcja może służyć nazwiskami naszych poważnych informatorów.

Pomysłowy oszust przekazów pocztowych. Sprawca ujęty dzięki energicznemu zabiegom przodownika Władysława Kuźniara, Komendanta posterunku P. P. w Pełkiniach.

„Dnia 25 zm. został przytrzymany przez P. P. w Pełkiniach Franciszek Lasek z Manasterza powiat Przeworsk zamieszkały w Wólce pełkińskiej za zbrodnię oszustwa na łączną kwotę 1.300 zł. na szkodę poczty w Jarosławiu. Oszustwa dokonał w ten sposób, że do napisanego przez siebie przekazu pocztowego na kwotę 4 zł. dopisał dwa zera i „sta“ w ten sposób pobrał przez około 6-ma tygodniami 400 zł. zaś dnia 22 zm. nadał 9 zł. i dopisał „set“ i dwa zera i pobrał 900 zł.“

Tyle komunikat prasowy P. P.

Jak się dowiadujemy z miarodajnego źródła pomysłowy oszust nadał pierwszy przekaz w maju w Kańczudze na swoje nazwiska do Jarosławia, gdzie też odebrał zamiast 4 zł. kwotę 400 zł. Zachęcony udał operacją, nadał w Przemyślu przekaz znowu do siebie do Jarosławia, gdzie też zamiast 9 zł. odebrał 900 zł. Miarą cynizmu oszusta jest okoliczność, że skoro tut. urzędnik — zauważywszy przy tak znacznym przekazie

brak t. zw. „ceduły“ urzędu nadawczego, zwrócił się do Przemyśla telefonicznie o wyjaśnienie, oszust nie czmychnął jak to zwykle przy takich wypadkach bywa, lecz spokojnie czekał przy okienku, gdzie mu też po wyjaśnieniu z Przemyśla wypłacono 900 zł.

Toteż można sobie wyobrazić nad wyraz przykre położenie tut. urzędników p. p.: G. i T., gdy we czwartek tj. 23 z. m. na skutek kontroli władz przełożonych, stwierdzonem zostało, że zamiast przekazy na 4 i 9 zł. wypłacili 400 i 900 zł. Rozpaczy tych biednych urzędników w dzisiejszych tak ciężkich stosunkach ekonomicznych trudno opisać. Na szczęście jeden z nich znał miejsce zamieszkania oszusta. Rozpoczęli zaraz na własną ręką poszukiwania za oszustem, nie należenie od tego zawiadomiono tut. Komendę P. P. Zawiadomiony o tem Komendant posterunku P. P. w Pełkiniach przodownik *Kuźniar Władysław*, z miejsca osobiście zajął się z całym zaparciem się sprawą. Nie tylko bowiem zależało mu na ujęciu oszusta, lecz w głównej mierze, aby wy dostał od niego pobrane nieprawnie pieniądze, a tem samem dopomóc tut. urzędnikom w ich krytycznym położeniu. Z całym też rzetelnym zasłużonem uznaniem i prawdziwym zadośćuczynieniem podkreślić należy, że energiczne wysiłki przodownika P. P. Wł. Kuźniara wydały pożądane wyniki, gdyż już w sobotę zdołał ująć oszusta i kwotę 809 zł. W związku z oszustwem doprowadzono 24 zm. na Komisarjat P. P. Marcina Niedźwiedzia z Wulki Pełkińskiej za współudział w oszustwie.

Dalsze szczegóły energicznych dochodzeń ze względu na tajemnicę śledztwa zapodać nie możemy.

Ofiara własnej nieostrożności. Roman Patryga lat 13, z Surochowa będąc 20 zm. na torze kolejowym w czasie przejazdu pociągu na przestrzeni Surochów — Bobrówka, wskutek własnej nieostrożności został odrzucony przez nadjeżdżający pociąg, doznawszy uszkodzenia ciała.

Za jazdę bez biletu kolejowego z Radymna do Jarosławia został 24 zm. Jan Droński z Radymna, doprowadzony na tut. Komisarjat.

Znowu łuna pożarów w powiecie. Dnia 16 zm. około godz. 9-tej powstał pożar w domu mieszkalnym Bazylewicz Dmytra w Makowisku. Ogień zniszczył dom mieszkalny wart. około 3 000 zł. Ogień powstał wskutek wadliwej budowy komina.

Dnia 17 zm. wybuchł pożar w zagrodzie Izydora Parykasy w Wólce pełkińskiej. Ogień zniszczył dom mieszkalny i stodołę. Szkoła wynosi około 2000 zł. Pożar powstał wskutek wadliwej budowy komina.

Dnia 22 zm. wybuchł pożar w domu Izaka Katza w Sieniawie, który przedostał się do sklepu galanteryjnego Izaka Wagnera i tam zniszczył częściowo towar wart. 1.000 zł. Pożar powstał wskutek wadliwej budowy komina.

Dnia 17 zm. powstał pożar w lesie kś. Czartoryskiego w Radawie, który jednak został w zarodku stłumiony i żadnej szkody nie wyrządził. Ogień powstał wskutek nieostrożności jakiegoś przechodnia, który rzucił niedopałek papierosa lub zapałki.

W nocy z dnia 24 na 25 zm. wybuchł pożar u Ludwika Kusy w Kostkowie ad Nielepkowice, który zniszczył doszczętnie dom, komore

Czas odnowić prenumeratę za miesiąc sierpień.

i stajnię, oraz część sprzętów domowych. Szkoda wynosi około 2.500 zł. Pożar powstał wskutek wadliwej budowy komina.

Z zemsty podpaliła. Podpalaczka ujęta.

Anna Karazub z Sosnicy mając złość na Michała Piśka ze Świętego — udała się w dniu 14 zm. do tegoż mieszkania i podłożyła ogień — poczem zbiegła. Ogień został wczas zauważony i przez domowników zlokalizowany. Szkoda wynosi około 60 zł. Karazub została ujęta i sądowi okr. w Przemyślu z doniesieniem oddana.

Lustracja piekarń. W związku z obecnie obowiązującymi przepisami, odnoszącymi się do zdatości dalszego używania piekarń, dokonała Komisja Wojew. w osobach Mgra Weryńskiego z Wydziału aprow. i Dra Metzgera z Wydziału przemysłowego lustracji piekarń w Jarosławiu i Radymnie w dniach 27 i 29 zm. w szczególności lustracji dokonano w piekarniach mieszczących się w suterynach, które po myśli ustawy miały być z końcem marca br. zlikwidowane. Jak się dowiadujemy piekarnie te otrzymały przedłużone zezwolenia do końca 1931 r.

Min. Pieracki daje 50 zł. nagrody Żydom za utrzymanie czystości. W „Nowem Słowie” z 27/7 czytamy: „Jak pisma donoszą, urządził ubiegłego piątku min. Pieracki lotną inspekcję sanitarną na linii otwockiej.

W Falenicach, min. Pieracki wysiadł z auta i udał się sam jeden piechotą do starej Falenicy. Gdy oburzony na panujące tam brudy p. min. Pieracki chciał już zawrócić, zauważył nagle jakiegoś starszego Żyda w kapocie, który własnoręcznie sprzątał odcinek ulicy przed swoją mydlarnią, a następnie mokrą szmatą zaczął myć okna i drzwi sklepiku.

P. Min. Pieracki, doszedł do starca, przedstawił mu się, zapytał o imię i nazwisko poczem poszedł z p. Benjaminem Kotlarzem na posterunek policji, gdzie kazał komendantowi posterunku wypłacić p. Kotlarzowi 50 zł. nagrody.

Podział koncesyj alkoholowych. Po opracowaniu przez Ministerstwo Skarbu i M. S. Wew. przepisów wykonawczych do ustawy o sprzedaży napojów alkoholowych, zostanie przeprowadzony podział liczby koncesyj na sprzedaż alkoholu, przypadających na poszczególne województwa.

Ulgi państw bałtyckich dla uczestników XI. Targów Wschodnich. W dalszym ciągu zabiegów o ulgi taryfowe na kolejach zagranicznych uzyskały Targi Wschodnie w ostatnich dniach przy poparciu polskich placówek dyplomatycznych zniżki kolejowe we wszystkich państwach bałtyckich z wyjątkiem Litwy. Zniżki te wynoszą w Estonii 50% w drodze powrotnej, na kolejach finlandzkich 25% w obie strony, zaś w Łotwie 25% w obie strony dla grup złożonych conajmniej z 20 osób, jadących z Łotwy lub przez Łotwę. W ten sposób na olbrzymiej przestrzeni zwartego bloku państw między Bałtykiem a Morzem Czarnym i Egejskim, od Helsingforsu po Saloniki i Ateny, korzystać mogą interesanci Targów Wschodnich z wydatnych ułatwień komunikacyjnych.

Ilość Żydów w Europie. Jedno z fachowych pism niemieckich podaje obliczenie ilości Żydów w Europie. Ogólna ich suma wynosi 9.775.000. Największe skupisko znajduje się w Polsce, bo aż 3.125.000. Następnym co do ilości Żydów państwem jest związek sowiecki w którym ludność żydowska wynosi 2.970.000. W Rumunii jest 800.000 żydów, Niemczech 585.000, na Węgrzech 473.000, w Czechosłowacji 330.000, w Anglii 300.000, w Austrii 220.000 na Litwie 161.000, we Francji 163.000, w Holandii 120.000. Ilość Żydów w innych krajach europejskich jest stosunkowo nieznaczna. Najmniej Żydów jest w Norwegii, bo zaledwie 1400. („Iskra”)

Emigracja do Argentyny. Urząd Emigracyjny zezwolił na wyjazd do Argentyny w miesiącu lipcu 100-u osobom bez wezwań.

Na podstawie tego zezwolenia ubiegać się

mogą o wyjazd za pośrednictwem Syndykatu Emigracyjnego samotni robotnicy rolni. W ramach tego kontyngentu rodzinom wizy nie będą udzielane.

Reemigranci Kanadyjscy. Reemigranci, udający się do Kanady, którzy tam przedtem nie przybywali przynajmniej 5 lat, winni posiadać kwotę pokazową w wysokości 100 dolarów amerykańskich i pieniądze na przejazd do miejsca ewentualnego zamieszkania w Kanadzie.

Czarna kawa środkiem odkażającym. Dwaj badacze niemieccy Dressel i Locet, ogłaszają w „Archiv für Hygiene” wyniki ciekawych doświadczeń, wykonanych nad działaniem odka-

żającym kawy, naszej zwyczajnej dobrej kawy, którą od wieków chętnie pijamy, nie zdając sobie sprawy jak doniosłe ma ona znaczenie dla zdrowia naszego ustroju. Badacze ci przekonali się w licznych a żmudnych doświadczeniach, że kawa działa natychmiastowo niszcząco na bakterję „waglika”. Efekt ten uzyskali obaj uczeni tylko przy kawie parzonej, nie uzyskali go natomiast przy kawie surowej. Zagadnieniem tem zajmują się na łamach pism inni uczeni niemieccy, między innymi znany lekarz dr. Knoll, który domaga się, aby w wypadkach epidemii zakaźnych chorób, atakujących narządy trawienia, medycyna stosowała zarówno w celach zapobiegawczych, jak też i leczniczych kawę przygotowaną na sposób turecki. („Iskra.”)

Ze sportu.

Ślusarz zawinił a kowala powiesili oto sentencja załatwieina protestu W.K.S. „Ognisko” przez Podokręg Zachodni L.Z.O.P.N. w Przemyślu. Co na to Wydział Gier i Dyscypliny ZOPN. we Lwowie?

„Difficile est satiram non scribere” (trudno nie pisać satyry) oto starorzimska maksyma, która mimowoli nasuwa się nam, czytając ten orzeczenia załatwienia protestu W. K. S. „Ognisko” przeciw wynikowi zawodów, rozegranych 19 bm. o mistrzostwo klasy „B” między przemyskim Czuwajem a tut. Ogniskiem, — o przebiegu których obszernie relacjonowaliśmy w Nrze 30 z 25 lipca br. —

Nie czas atoli i miejsce na pisanie satyry, gdy w grę wchodzi dobro sportu, jednej z najważniejszych gałęzi wychowania fizycznego, którym centralne Władze żywo się zajmują, wychodząc ze słusznego założenia „w zdrowem ciele zdrowy duch”. Niestety tego rodzaju rozstrzygnięcia, jak opiewa komunikat Nr. 15 z posiedzenia Zarządu Podokręgu z 23/7 1931, **stanowczo stoją w rażącej dysharmonji z powyższą wzniosłą dewizą sportu.**

W powyższym komunikacie Nr. 15 z posiedzenia Zarządu Podokręgu z 23/7, — na którym jak nas poinformowano, nieobecni byli dwaj najpoważniejsi członkowie, a to p. p.: major K. S. Burnatowicz i Dr. Świątnicki — czytamy: „Odrzuca się protest W. K. S. „Ognisko” (Jarosław) L: 153/31 z 20/7 1931 przeciw zawodom W. K. S. Ognisko - H. K. S. Czuwaj rozegranych dnia 19/7 br. w Jarosławiu - jako nieuzasadniony.

Wobec ubolewania godnych zajęć na zawodach Ognisko - Czuwaj, dnia 19 lipca 1931 w Jarosławiu, w przebiegu których tak sędzia jak i drużyna Czuwaju narażoną była na niebezpieczeństwo życia przez wtargnięcie publiczności na boisko i pobicie sędziego oraz graczy Czuwaju — Zarząd Podokręgu w konsekwencji ostrzeżenia skierowanego do W. K. S. Ognisko w Komunikacie Nr. 13 z 1/7 1931 pkt. 7 postanowił:

a) ukarać W. K. S. Ognisko grzywną w kwocie 100-złotych, płatną do dnia 14 pod rygorem automatycznego zawieszenia.

b) zamknąć boisko Sokoła dla publiczności przy wszelkich zawodach rozgrywkowych przez W. K. S. Ognisko tak w charakterze gospodarza jak i gości — do dnia 31 grudnia 1931.”

Zaiste, czytając sentencję owego orzeczenia, trudno się oprzeć refleksji na temat staropolskiego przysłowia „ślusarz zawinił, a kowala powiesili”.

Powołując się na nasze sprawozdanie w Nrze 30 z 25 lipca br. — **przy którym w całej osnowie obstajemy śmiemy twierdzić, iż prezes honorowy W. K. S. „Ogniska” p. generał Wieczorkiewicz, który przypadkiem znajdował się podczas zawodów jako widz, obywatel piastujący bardzo poważne stanowisko w hierarchji państwowo-społecznej, dokumenta o treści, w szczególności o istocie sprawy nieuzasadnionej stanowczo nie zaopatrzyłby swoim własnoręcznym podpisem.** Na tem samym stanowisku stoi cała tut. opinia publiczna. Motyw zatem nieuzasadniony, zakrawa — za pozwoleniem — na cynizm, a nie obiektywne, sportowe załatwienie.

Co do „ostrzeżenia” to twierdzimy, że na zawodach rozegranych 28 czerwca br. między

K. S. 28 (Przemyśl) a Ogniskiem bramkarz Wójtyna został w brutalny sposób kopnięty i raniony w szczękę przez gości, co spotkało się z łatwo zrozumiałym odruchem publiczności. Już wówczas w sprawozdaniu w Nrze 27 z 4 lipca br., jakkolwiek zakończyły się wynikiem 7:5 (5:2) na korzyść Ogniska, m. i. tak pisaliśmy: „goście chwytają się gry brutalnej, na co niestety sędzia nie reaguje, co spotyka się z zupełnie zrozumiałych względów natury czysto ludzkiej — odpowiednimi okrzykami niezadowolenia ze strony do głębi oburzonej publiczności, pod adresem sędziego”.

Przyznajemy, że po „dopingowaniu” magistratury sportowej w Przemyślu byliśmy przygotowani na ewentualne niespodzianki, tem więcej, że zdołaliśmy wysondować i to od poważnego przemyskiego sportowca z pełnym akademickim wykształceniem, że na tamt. terenie sportowym panują — powiedzmy delikatnie — nie bardzo zdrowe stosunki.

Że Ognisko kierowało się i kieruje wyłącznie zasadami sportowymi, niechaj posłuży poniższe pismo, które udało się nam uzyskać, a które w dosłownym brzmieniu przytaczamy:

„128/ 31. p. n. Jarosław, 27 czerwca.

Do

Szanownego Kolegium Sędziów Piłki Nożnej we Lwowie.

Zniewoleni wprost absurdalnymi warunkami dla prowadzenia gry w podokręgu przemyskim, udajemy się do Szanownego Kolegium z usilną prośbą o udzielenie nam ochrony wzgl. uczynienia nam warunki te przynajmniej znośnymi.

Absurdalność leży w niekulturalnym wprost zachowaniu się publiczności przemyskiej, szczególnie na boisku Polonji.

Wystarczy nadmienić, że za bramkami wylęgują się nożowcy przemyscy z wetkniętymi w ziemię nożami, którzy terroryzują bramkarza wykrzyknikami „puść bo dostaniesz” jak i do graczy „nie strzelaj bo w ciebie strzelę”.

Komentarze będą tu zbędne. Gracz, który jest zmuszony oglądać się, czy nie leci do niego nóż lub kamień, gracz, który nie może zbliżyć się do linii autowej, gdyż zostaje kopnięty przez widza — grać dobrze nie może.

Formalne wycie w formie uwag dla sędziego „faul” — „karny” — „spalony” „wyrzucić” terroryzuje prowadzącego zawody, wprowadza dezorientację i daje powód, że może drogą sugestji czy depresji dać możliwość dopatrzenia się czegoś, czego nie było, wzgl. niedopatrzenia tego, co było, a co zatem idzie prowadzenia zawodów w sposób pozostawiający nieco do życzenia.

Za koronę tego stanu rzeczy niech będą zawody z dnia 4 czerwca br. z HKS. Czuwaj w Przemyślu na boisku Polonji, o których mówi nieco komunikat podokręgu w pkt. I. w czasie których, pominiawszy rzucanie wyrazów godzących w osobistą godność graczy, tłum wpadł na boisko i pobił naszych graczy, w czym brał udział również gracz Czuwaju. — Sędzia mimo, że był tuż, mimo, że interwenjował gwizdkiem, poza wtargnięciem publiczności niczego więcej nie widział. — Można przyjąć, że sędzia będąc tylko człowiekiem może czegoś nie widzieć, jednak sytuacja pozwala również przy-

puszczać, że teroryzowany przez nożowców widzieć nie mógł lub niechciał.

Reasumując, prosimy najuprzejmiej o łaskawe stanowcze wyznaczenie na zawody nasze z K. S. Ruch w Przemysłu na boisku Polonji w dniu 5. 7. sędziego lwowskiego, przyczem koszty diet sędziowskich poniesie nasz klub, na zawody nasze z H. K. S. Czuwaj w Jarosławiu w dniu 19. 7. br. na Stadjonie Szkoła — oraz w dniu 26. 7. br. do zawodów naszych z Polonją II. w Jarosławiu na Stadjonie Sokoła wyznaczenie wzgl. spowodowanie wyznaczenia sędziego jarosławskiego lub rzeszowskiego z pominięciem Przemysła za wyjątkiem p. Pillersdorffa i kpt. Stanka.

W nadziei, iż prośba nasza w imię dobra sportu zostanie uwzględniona kreślimy się ze sportowem pozdrowieniem

Sekretarz *Socki st. ogn.* Zast. Prezesa *Leichtfried”.*

Treść pisma nie wymaga, z naszej strony żadnych komentarzy, lecz oświadczamy, że stanowimy dla Władz sportowych w Przemysłu. dosadną odpowiedź, na odrzucenie „nieuzasadnionego” protestu.

Zdradzimy też tajemnicę Ognisku, jeśli mu zakomunikujemy, że pismo powyższe spowodowało ów nieprzebrany gniew Przemysła. Nie prawdaż panowie?

Ognisko bowiem nie zna t. zw. tajnej dyplomacji i umizgania się, lecz jak na żołnierzy przystoi, wali prawdę w oczy, zapominając, że prawda boli.

Przeciwko krzywdzącemu orzeczeniu przemyskiemu wniosło Ognisko odwołanie do Wydziału Gier i Dyscypliny Z. O. P. N. we Lwowie.

Cała opinia sportowa naszego grodu oczekuje z napięciem od Lwowa uchylecia w całości orzeczenia przemyskiego i wydania wyroku obiektywnego, zgodnego z istotnym stanem sprawy, który przedstawiliśmy już obszernie w Nrze 30 z 25 lipca br. naszego pisma.

Tego, podkreślamy z naciskiem, wymaga istotne dobro prawdziwego sportu. *E. S.*

W.C.S.S. Polonja II. (Przemysł) - W.K.S. Ognisko I. (Jarosław) 4:5 (1:4). Zawody powyższe o mistrzostwo kl. B. rozegrane zostały na Stadjonie Sokoła 26 lipca. W pierwszej połowie znaczna przewaga miejscowych.

Po przerwie goście stale zagrażają bramce Ogniska, a częste ich ataki uwiecznione zostały 3 golami. Bramki dla Ogniska uzyskali: Gałusza 2, Gargała 2, Strzelbicki 1. Sędziował dobrze p. Pillersdorf z Przemysła. *Sheryw.*

W dniu 21. VII. 1931. odbyła się na Stadjonie Sokoła **próba sprawności** członków Jarosławskiej Sekcji AZS. we Lwowie. Osiągnięto następujące wyniki:

Bieg 60 m. I. „Czarnecka” 8’8, II. Kosińska 9’, III. „Maryśka” 9’

Pchnięcie kulą 4 kg. I. Kosińska 7’92, II. „Czarnecka” 7’42, III. Wiercińska W. 6’85, **Sztafeta 4 X 75** w składzie „Maryśka” „Kasia” Romańska i Kosińska 47’2,

Rzut dyskiem. 1 kg. 25 dkg. I. Kosińska 24’50 II. „Czarnecka” 19’90, III. „Kazia” 18’80.

Skok w dal. I. „Czarnecka” 4’35, II. Kosińska 4’, III. „Maryśka” 3’80.

Rzut oszczepem. I. Kosińska 26’60, II. „Maryśka” 20’10, III. „Kazia” 19’20.

Bieg 200 m. I. „Czarnecka” 32’, II. „Kazia” 34’2, III. „Maryśka” 34,6.

Sztafeta olimpijska 60x75x100x200 w składzie „Kazia” Kosińska, Romańska „Maryśka” 1’12’6’. *E. C.*

Dnia 21 sierpnia br. o godzinie 10-ej rano w Sądzie Grodzkim w Pruchniku odbędzie się

LICYTACJA
na **CEGIELNIE** i **DOMEK MUROWANY** z wielkim **OGRODEM**

Bliższa wiadomość w handlu S. Baumgartena



Jakżeż w stońcu ERDAL blvszczy
Jaką gamą blasków gra,
Tak przez zęby chłopak gwizdza.
Trzeba przyznać — rację ma!

Pasta do obuwia
Erdal
Wyrób krajowy

Reklama
dźwignią
handlu!

ADOLF BLÜCHER

Główny skład wszelkich materiałów budowlanych
w **JAROSŁAWIU**, ul. 3. Maja 1.

(dawniej gmach straży pożarnej) — Telefon Nr. 165
dostarcza cement wagonowo **ze wszystkich fabryk** oraz poleca detalicznie ze składu: Cement portlandzki, wapno, gips sztukatorski i alabastrowy, wapno hydrauliczne, cegły i glinki szamotowe, płyty piekarskie, piece kaflowe; dachówki szklane, trzcinę, asfalt, karbolineum, ter, smoły, papę dachową i izolacyjną (Kuźnickiego) oraz farby, pokosty, lakiery, terpentyny, kredy, pendzle, pasty do podłóg, klingerit, asbest, sznury asbestowe i wszelkie inne materiały w zakresie budownictwa wchodzące.

Towary pierwszorzędne! Ceny konkurencyjne
Warunki zapłaty według umowy.

ZAWIADOMIENIE.

Dla Jarosławia oddałem obecnie wyłączne zastępstwo moich wyrobów firmie

DOM TOWAROWY
IMPERIAL

Wskutek tego nie dostarczam więcej moich wyrobów innym sklepom, a obuwie z mojej fabryki sprzedawane będzie w Jarosławiu wyłącznie w magazynie powyższej firmy.

F. L. Popper
Fabryka obuwia
Chrudim.



Zadowolony
małż

unika gospody. Szczęście małżeńskie w dużej mierze zależy od przyjemnego i wzorowego domostwa, lecz trudno go sobie wyobrazić bez czystości pod każdym względem. Niechże więc Szan. Panie nie oszczędzają nigdy na mydle! Należy je więcej niż dotąd spotrzebywać, a uczynić to można bez powiększenia wydatków, wybierając przy każdym zakupie słynne powszechnie z dobroci mydło „Kollontay z pralką; na uwagę zasługuje: zawartość gliceryny i subtelny trwały aromatyczny zapach. Przytem jest ono nadzwyczaj wydajne i dlatego tylko tak tanie, że nie potrzeba obłacać ani zbytecznego opakowania ani też jakiegokolwiek upiększenia. Każdy dobrze prowadzony lepszy sklep ma stałe na składzie mydło „Kollontay z pralką”.

Mydło
Kollontay



„Zastępca na Jarosław i okolicę:
WOLF STEINBOCK Jarosław, Rynek 7.
TELEFON 55.”

Inserujcie w „Expressie Jarosławskim”

Na sezon jesienny 1931 r.

poleca

NAWOZY SZTUCZNE a to:
sól potasową krajową,
kainit zwykły i mielony,
tomasynę,
superfosfat mineralny i kostny,
azotniak mielony i granulowany,
siarczan amonu,
wapno palone mielone,

w całowagonowych ładunkach, wprost z kopalni i fabryk, tudzież w drobnych ilościach ze swego magazynu w Jarosławiu.

Spółdzielczy

BANK ROLNICZY

z ograniczoną odpowiedzialnością
w **JAROSŁAWIU.**

Kto

chce najtaniej kupić

Cement
Wapno
Gips
Papę
Szamotkę
Dachówkę

niechaj się zwróci do firmy

M. OKOŃ

JAROSŁAW, ul. Kraszewskiego

TELEFON Nr. 6.